



Sygn. akt I CSK 478/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z powództwa B. D. i R. W.
przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Gospodarki
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 20 maja 2015 r.,
skargi kasacyjnej powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 12 listopada 2013 r.,

**oddala skargę kasacyjną; zasądza od powodów B.
D. i R. W. na rzecz Skarbu Państwa
- Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwoty po 3600
(trzy tysiące sześćset) zł z tytułu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powodowie B. D. i R. W., po zmianie żądania pozwu, wnieśli ostatecznie o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa - Ministra Gospodarki kwoty 903.228 zł z ustawowymi odsetkami tytułem wyrównania szkody wyrządzonej ich poprzednikowi prawnemu w związku z nacjonalizacją przedsiębiorstwa – Cegielnia Parowa Z. W.

Wyrokiem z dnia 22 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił ich powództwo odszkodowawcze po ustaleniu następujących okoliczności faktycznych.

Znacjonalizowane przedsiębiorstwo Cegielnia Parowa Z. W. zlokalizowane w K. [...] zostało przejęte na własność Skarbu Państwa na podstawie orzeczenia nr 57 Ministra Przemysłu Lekkiego z dnia 14 grudnia 1950 r. Wcześniej, bo z dniem 1 kwietnia 1950 r. wprowadzono nad tym przedsiębiorstwem przymusowy zarząd państwowy. Protokołem zdawczo – odbiorczym z dnia 7 lutego 1951 r. wprowadzono natomiast w posiadanie zakładu zarządcę państwowego, którym zostały K. Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych. Z kolei orzeczeniem z dnia 21 października 1961 r. Minister Przemysłu Materiałów Budowlanych ustalił, jakie składniki majątkowe stanowiły część składową przedsiębiorstwa oraz zatwierdził protokół zdawczo – odbiorczy, wyłączając zarazem z przejęcia na rzecz Państwa – dom mieszkalny wraz z przyległym parkiem. Opierając się o przejęte składniki Cegielni Parowej, K. Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej prowadziło bieżącą działalność gospodarczą (wyrób cegieł), jednocześnie modernizując linię technologiczną i nabywając nowe urządzenia. Decyzją Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 11 października 1994 r. – na wniosek A. W. (następcy prawnego byłego właściciela) – stwierdzono nieważność orzeczenia nr 57 Ministra Przemysłu Lekkiego z dnia 14 grudnia 1950 r. jako wydanego z rażącym naruszeniem prawa, a kolejną decyzją – z dnia 19 listopada 1999 r. - Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji uchylił wymienioną już decyzję administracyjną z dnia 21 października 1961 r. W następstwie takiego stanu rzeczy z dniem 9 kwietnia 2001 r. poprzednik prawny powodów A. W. odzyskał część utraconego przedsiębiorstwa, a Starosta K. decyzją z dnia 6 lutego

2002 r. nakazał K. Przedsiębiorstwu Ceramiki Budowlanej „C.” przeprowadzenie rekultywacji terenu, na którym usytuowane jest przedsiębiorstwo. Wniosek A. W. złożony w dniu 1 stycznia 2001 r. o przyznanie odszkodowania z tytułu wadliwych decyzji nacjonalizacyjnych nie został uwzględniony, a Minister Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej w uzasadnieniu decyzji z dnia 22 kwietnia 2003 r. stwierdził, że w związku z tymi decyzjami nie doszło do szkody, o której mowa w art. 160 k.p.a. Według bowiem stanowiska biegłych rzeczoznawców wartość odzyskanego w 2001 r. mienia przewyższa wartość mienia utraconego o kwotę 215.695 zł. Wnioskodawca domagał się tymczasem wyrównania mu straty związanej z wyeksploatowaniem pokładów glinki oraz zwrotu różnowartości pieniężnej niezwróconego mu gruntu o pow. 1,6018 ha. Po wydaniu przez Trybunał Konstytucyjny orzeczenia stwarzającego poszkodowanym możliwość domagania się na podstawie art. 160 k.p.a. wyrównania także utraconych korzyści za okres od 17 października 1997 r., A. W. zażądał wznowienia postępowania administracyjnego zakończonego decyzją Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 22 kwietnia 2003 r. Organ ten decyzją z dnia 19 stycznia 2004 r. postępowanie wznowił, po czym decyzją z dnia 27 lutego 2006 r. Minister Gospodarki uchylił zaskarżoną decyzję i ponownie odmówił przyznania odszkodowania z tytułu rzeczywistej straty, przyznał zaś kwotę 33.530 zł z tytułu utraconych korzyści. Kwota ta została obliczona w ten sposób, że od sumy 249.255 zł stanowiącej wysokość szkody odjęto sumę 215.695 zł z tytułu nadwyżki powstałej w związku z odzyskaną nieruchomością. Powództwo wytoczone przez A. W. przeciwko Skarbowi Państwa o zasądzenie kwoty 215 695 zł z tytułu utraconych korzyści zostało w całości uwzględnione prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 20 grudnia 2006 r. Spadkobierca pierwotnego właściciela znacionalizowanego przedsiębiorstwa – A. W. zmarł w dniu 14 marca 2007 r., a jego ustawowymi spadkobiercami zostali powodowie.

Sąd Okręgowy w W. oddalając powództwo wyrokiem z dnia 22 listopada 2012 r. uznał, że powodowie nie udowodnili istnienia szkody, której wyrównania się domagali. W odniesieniu do gruntu o powierzchni 1,6018 ha podkreślił, że powodowi nie skonkretyzowali tego gruntu, a zatem nie wskazali, które konkretnie działki nie zostały im zwrócone.

Sąd Apelacyjny apelację powodów od wyroku Sądu Okręgowego oddalił wyrokiem z dnia 12 listopada 2013 r. Powodowie domagali się zmiany zaskarżonego wyroku przez zasądzenie na ich rzecz kwoty 903.228 zł.

Sąd Apelacyjny podzielając zasadniczo stanowisko Sądu pierwszej instancji, poczynił dodatkowe spostrzeżenia i uwagi co do oceny prawnej żądania objętego pozwem w aspekcie stanu faktycznego sprawy. Podstawa faktyczna zaskarżonego apelacją wyroku była zaś punktem wyjścia dla rozważań prawnych Sądu Apelacyjnego.

Sąd ten przede wszystkim podkreślił, że w rozpatrywanej sprawie zaktualizowało się w pełni stanowisko zajęte w uchwale pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 r., III CZP 112/10 (OSNC 2011, nr 7-8, poz. 75). Należało zatem przyjąć, że do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. Jeżeli zaś ostateczna wadliwa decyzja administracyjna została wydana przed dniem wejścia w życie Konstytucji, odszkodowanie przysługujące na podstawie art. 160 § 1 k.p.a. nie obejmuje korzyści utraconych wskutek jej wydania, choćby ich utrata nastąpiła po wejściu w życie Konstytucji. W konsekwencji zgodnie z mającym zastosowanie w sprawie art. 160 § 1 k.p.a., powodom przysługiwało z tytułu wadliwej decyzji administracyjnej jedynie roszczenie o wyrównanie rzeczywistej straty. Natomiast dochodzone roszczenie o zwrot utraconych korzyści nie zasługiwało na uwzględnienie. Zróżnicowanie to ma istotne znaczenie, gdyż na skutek nacjonalizacji poprzednik prawny pozbawiony został możliwości korzystania ze swego przedsiębiorstwa, w tym czerpania zysków z jego działalności, a zatem możliwości pobierania pożytków naturalnych i uzyskiwania korzyści z tych pożytków. Chodziłoby o eksploatację złóż gliny. Skoro więc powstała szkoda majątkowa ma postać *lucrum cessans*, to zgodnie z art. 160 k.p.a. w wersji obowiązującej przed wejściem w życie Konstytucji z 1997 r. nie podlegała naprawieniu.

Co do niezwróconego powodom gruntu, Sąd Apelacyjny stwierdził, że powodowie w tym zakresie swojej szkody nie wykazali, a nawet więcej, nie potrafili nawet określić, o jakie konkretnie działki chodzi. Sąd Apelacyjny poza tym zauważył, że stwierdzenie w trybie nadzorczym nieważności decyzji nacjonalizacyjnej wywarło skutek *ex tunc*, co oznacza, iż zniwelowane zostały wszystkie prawne skutki wadliwej decyzji. Tym samym całość nieruchomości wchodzącej w skład przedsiębiorstwa stała się z powrotem własnością powodów. W tej sytuacji, jeżeli nawet jakaś część tej nieruchomości nie została im zwrócona, to powodom jako właścicielom przysługuje roszczenie windykacyjne.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach kasacyjnych (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.) powodowie zarzucili naruszenie art. 160 k.p.a. w związku z art. 417 k.c. i art. 9 prawa rzeczowego z 1946 r. oraz art. 47 k.c. przez ich błędną wykładnię, a także naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. W konkluzji tej skargi wnieśli o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania lub też o uchylenie tego wyroku i orzeczenie co istoty sprawy przez zasądzenie na rzecz powodów po 451.614 zł z ustawowymi odsetkami.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie.

Istotą skargi kasacyjnej, będącej nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, jest li tylko dokonanie kontroli rozstrzygnięcia pod względem prawnym, utożsamianym z legalnością oraz prawidłowością stosowania prawa materialnego i procesowego. Poza kognicją Sądu Najwyższego pozostają zagadnienia dotyczące prawidłowości ustaleń faktycznych oraz oceny dowodów. Zakaz w tym zakresie wynika *expressis verbis* z art. 398³ § 3 k.p.c. Skutkuje natomiast niedopuszczalnością powoływania się przez skarżącego, w ramach skonkretyzowania drugiej podstawy kasacyjnej, uchybień polegających na błędnym ustaleniu faktów lub niewłaściwie przeprowadzonej ocenie dowodów ze wskazaniem w szczególności na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Wchodzi w rachubę natomiast wskazanie innych konkretnych przepisów procesowych, których naruszenie mogło doprowadzić do istotnych wadliwości postępowania dowodowego i w następstwie błędnego przyjęcia

podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Innymi słowy, dopuszczalne jest pośrednie zakwestionowanie oceny dowodów przez wykazanie, z jednoczesnym odwołaniem się do innych przepisów, że materiał dowodowy, stanowiący podstawę ustaleń został zgromadzony z poważnymi uchybieniami przepisom prawa procesowego, pominięty lub że oznaczone dowody zostały przeprowadzone z naruszeniem reguł postępowania cywilnego. Sama ocena dowodów, jej poprawność i zgodność z zasadami przyjętymi w kodeksie postępowania cywilnego, nie może być podstawą zarzutu skargi kasacyjnej i pozostaje poza zakresem oceny Sądu Najwyższego. Reasumując, w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie i kategorycznie przyjmuje się, w związku z zakazem przewidzianym w art. 398³ § 3 k.p.c., że przepis art. 233 § 1 k.p.c. nie może stanowić uzasadnionej podstawy skargi kasacyjnej ani samodzielnie ani w powiązaniu z innymi artykułami, np. z art. 278 § 1 k.p.c. (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2010 r., III SK 32/09, niepubl., z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 372/09, niepubl., z dnia 20 marca 2009 r., I CSK 611/08, niepubl., z dnia 5 września 2008 r., I CSK 117/08, niepubl., postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2009 r., II CSK 338/08, niepubl., z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 356/08, niepubl.). Z tych względów podstawa wskazująca na naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest oczywiście chybiona i jako taka nieskuteczna.

Z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że w razie niepowołania się lub nieskutecznego powołania się przez skarżącego na ewentualne uchybienia związane z drugą z podstaw kasacyjnych (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), a taka właśnie sytuacja, jak wskazano, zaistniała w rozpatrywanym wypadku, dla dokonywanej przez Sąd Najwyższy oceny trafności zarzutów naruszenia prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) miarodajne są ustalenia faktyczne będące podstawą wydania zaskarżonego wyroku. To założenie powinno stanowić punkt wyjścia do dalszych rozważań Sądu Najwyższego.

Tymczasem okazuje się, że nietrafnie, aczkolwiek z innych powodów, wywiedziona została także podstawa naruszenia prawa materialnego. W ramach zgłoszonego na tej podstawie zarzutu na czoło wysunięte zostały dwa artykuły: art. 160 k.p.a. i art. 417 k.c. Powołanie tych artykułów ma charakter ogólnikowy, gdyż

nie wskazano w zarzucie, o które z przepisów zawartych w tych artykułach chodzi. A przecież art. 160 k.p.a. składa się z sześciu paragrafów, dotyczących zupełnie różnych kwestii, jak chociażby zakresu szkody podlegającej wyrównaniu i terminu przedawnienia. Z kolei art. 417 k.c. z chwilą jego wejścia w życie z dniem 1 stycznia 1965 r. miał i ma nadal dwa paragrafy. Należy zatem podkreślić, że sens proceduralny środka zaskarżenia, jakim jest skarga kasacyjna, polega na możliwości zakwestionowania w postaci zarzutów sposobu zastosowania lub wykładni przepisów prawa. Dlatego też zarzuty zawarte w tej skardze – czyli jej podstawy w rozumieniu art. 398³ k.p.c. – powinny zawsze odnosić się do przepisów prawa. Aby były nimi w istocie, muszą odnosić się do konkretnych przepisów prawa. Przytoczenie ogólnikowe podstaw kasacyjnych nie może być w żadnym razie uznane za właściwe i prawidłowe sformułowanie tych podstaw. Ustawodawca nie bez przyczyny zatem nałożył na strony postępowania cywilnego obowiązek wnoszenia skargi kasacyjnej za pośrednictwem profesjonalnych pełnomocników: adwokatów lub radców prawnych, którzy mają sprostać wymaganiom właściwego sporządzenia tego specyficznego i sformalizowanego środka zaskarżenia.

Sąd Najwyższy, działając jako Sąd kasacyjny nie jest uprawniony do samodzielnego dokonywania konkretyzacji zarzutów lub też ryzykowania domysłów co do tego, jakiego przepisu dotyczy podstawa skargi kasacyjnej. Działanie takie byłoby nieuprawnione, a nawet mogłoby być niezgodne z wolą i interesem strony wnoszącej skargę kasacyjną. Z tych samych powodów konieczne jest uzasadnienie podstaw kasacyjnych. Dla oceny trafności zarzutu nie wystarcza samo jego nazwanie i wskazanie przepisu, jakiego dotyczy, lecz niezbędne jest podanie, na czym polega zarzucane naruszenie prawa. W braku tych kardynalnych elementów skargi kasacyjnej niemożliwa jest rzetelna ocena zasadności podniesionych zarzutów. Omawiana wada konstrukcyjna skargi kasacyjnej nie może być konwalidowana treścią uzasadnienia podstaw kasacyjnych, gdyż odmienna jest jego rola i funkcja procesowa.

W takim stanie rzeczy w zasadzie bezprzedmiotowe jest ustosunkowywanie się do zarzutu materialnoprawnego dotyczącego naruszenia art. 9 dekretu z 11 października 1946 r. - Prawo rzeczowe oraz art. 47 k.c. przez ich błędną

wykładnię. Z przepisów tych miałyby wynikać, i w tym względzie należałoby zgodzić się ze skarżącymi, że pokłady glinki na spornej nieruchomości jako jej część składowa, stanowiły własność poprzedników prawnych powodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 576/09, niepublik.). Kwestia jednak w tym, że okoliczność ta sama przez się nie może decydować o nietrafności koncepcji prawnej rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Apelacyjny, gdyż samoistne powołanie powyższych przepisów jest niewystarczające do kompleksowej oceny tej koncepcji. Wszak przepisy te zawierają normy prawa rzeczowego, natomiast kwestię zasadności rozpatrywanego powództwa należało oceniać w płaszczyźnie przepisów o odpowiedzialności deliktowej strony pozwanej i zakresie tej odpowiedzialności.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną powodów jako nieuzasadnioną (art. 398¹⁴ k.p.c.).

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.